

TEATR NARODOWY

„Utworki sceniczne Przybyszewskiego spowite są gęstą mgłą unoszącego się nad nimi, tak charakterystycznego dla epoki Młodej Polski, fatalizmu. Postacie dramatów uwikłane są w obustronną zależność i wydaje się, że nic poza śmiercią nie może ich z tego wyzwolić” – pisze Aleksandra Weder Sawicka w tekście *Kruki na śniegu* poświęconym życiu i twórczości Przybyszewskiego.

Aleksandra Weder Sawicka, *Kruki na śniegu*

[fragment; pełen tekst zamieszczony jest w programie przedstawienia]

Utworki sceniczne Przybyszewskiego spowite są gęstą mgłą unoszącego się nad nimi, tak charakterystycznego dla epoki Młodej Polski, fatalizmu. Postacie dramatów uwikłane są w obustronną zależność i wydaje się, że nic poza śmiercią nie może ich z tego wyzwolić. W *Śniegu* mamy czwórkę głównych bohaterów: młode małżeństwo Bronkę i Tadeusza, jego brata Kazimierza oraz Ewę, przyjaciółkę Bronki z czasów panieńskich. To postacie tworzące przeciwstawne sobie pary: cicha i nieśmiała Bronka wraz z wyniosłą i pewną siebie Ewą, stąpający twardo po ziemi Tadeusz i melancholijny dekadent Kazimierz. Bronka jest tu niewinnym dziewczęciem, bezgranicznie zakochanym w swoim mężu, ale także – miłością przyjaciółki – w Ewie, która jej imponuje i zarazem ją przeraża.

[...]

Ewa jest uosobieniem uwodzicielskiej, niszczyielskiej siły, której nie potrafi się oprzeć Tadeusz. Z nich dwojga to ona jest tą silniejszą i doskonale zdaje sobie sprawę, jaki wpływ ma na niego i na innych mężczyzn. Na Tadeuszu nie zależy jej do chwili, gdy ten ucieka przed nią w objęcia cichej, niewinnej i kochającej go miłością prawdziwą Bronki, by tam znaleźć, pozorne jedynie, ukojenie. Dopiero po stracie Tadeusza Ewa zaczyna darzyć go miłością – ale jest to raczej miłość urażonej dumy i ambicji, by odzyskać zabawkę, która niespodziewanie dostała się w ręce innej kobiety.

[...]

W utworach Przybyszewskiego można spotkać dwa, skrajnie różne typy głównych bohaterek. Kobieta u Przybyszewskiego potrafi być partnerką, ideałem Androgyne, ale też możną i pyszną panią, prowadzącą mężczyznę na zatracenie. Często jest damą obcego pochodzenia, szlachetnie urodzoną, o wysokiej kulturze. Wyróżnia się niezwykłą inteligencją, manierami, ale też śmiałymi poglądami i odwagą zachowania. Pali papierosy, gra w bilard, ubiera się ekstrawagancko. A nade wszystko kusi mężczyzn, zniewala ich swoim urokiem, omotuje siecią milczących obietnic. Jest piękna, ale niebezpieczna – typowa *femme fatale*. Takie właśnie rysy odnaleźć można w postaci Ewy ze *Śniegu*.

Realistyczno-symboliczny *Śnieg* uważano za modernistyczną wersję *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego, gdzie hrabią Henrykiem jest Tadeusz, dziewczicą – Ewa, a Żoną – Bronka. Myślę jednak, że inspiracji należałoby szukać dużo bliżej. Latem 1897 roku Dagny [Juel Przybyszewska, żona Przybyszewskiego] napisała krótki dramat *Ravnegård*. Dramat zatytułowany *Krucze gniazdo* ukazał się drukiem po polsku, w tłumaczeniu Przybyszewskiego, w roku 1902 – już po śmierci autorki. Warto wspomnieć, że tytułowy *Ravnegård* nie oznacza wcale kruczego gniazda, jak to przełożył Przybyszewski. Tytuł ten powinien raczej brzmieć *Krukowisko**. Nad tytułową posiadłością i nieodległym wodospadem nieustannie krążą złowróżbne kruki.

ALEKSANDRA WEDER SAWICKA – absolwentka wydziału polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Autorka książki *Dagny Juel Przybyszewska. Fakty i legendy* (2006). Od 2004 roku mieszka na stałe w Norwegii. Obecnie pracuje w Oslo Metropolitan University.

* Słowo „ravn” oznacza kruka, zaś „gård” w języku norweskim to „kamienica, plac, dziedziniec, zagroda”, ale jest też członem często używanym w nazwach gospodarstw czy domostw norweskich. Stąd też nazwa tytułowej posiadłości *Krukowisko*.